



Przesłanie jakie przynosi awatar

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony w lipcu 1970 r.
w Prasanthi Nilajam

Wieczność rozpościera się przed człowiekiem, przestrzeń również nie ma żadnych horyzontów, życie jednak jest krótkie i bardzo niepewne. Dlatego człowiek musi uczynić jak najlepszy użytek z czasu wyznaczonego mu na tym świecie i próbować stać się jednym z Absolutem, kończąc te odwieczne przychodzenie i odchodzenie. To jest jego dharma, obowiązek jaki ma do wykonania. Poznajcie tę dharmę i żyjcie zgodnie z jej nakazami – oto znaczenie i cel życia.

Wszchemogący, który kazał stworzeniom ewoluować do postaci istot ludzkich, schodzi na świat, gdy człowiek zapomina o swym podstawowym obowiązku lub lekceważy go. Riszi (mędracy) Indii odkryli to drogą oczyszczania swej intuicji i wyczuli przesłanie przynieszone przez awatarów. Wiele razy w dziejach ludzkich awatarzy przybywali i budzili człowieka. Ale zwierzęca przeszłość i demoniczne złudzenia ciągną go w bagno, gdzie głupio upaja się zmysłowymi, cielesnymi i krótkotrwałymi błahostkami.

Jest to doskonała sposobność, by wypełnić swe ludzkie istnienie. Szczęście, jakie mogą dać ci przyjaciele, krewni, majątek czy sława, jest tylko bladym cieniem tej anandy (błogości), która tkwi w źródle twego serca, gdzie mieszka Bóg. Próbuj wejść w styczność z tym źródłem; bądź skupiony na atmie, czyli Bogu wewnątrz siebie. Nieliczni szukają prawdziwej anandy; wielu daje się zwieść pozornej anandzie zmysłów, intelektu i umysłu. Prawdziwa ananda powstaje jedynie z satji (prawdy). Zaś satja jest dharmą, czyli obowiązkiem każdego wobec siebie samego. Szukaj prawdy, służ prawdzie, bądź prawdą.

Prawda odstoni się sama, gdy serce będzie przepojone miłością. Istotą człowieka jest prawda; jego oddechem jest miłość; jego krwią jest tolerancja. Kłamstwo, nienawiść i wewnętrzne spory to cechy natury demonicznej. Nabywa się je od społeczeństwa, z niewiedzy lub też z chciwości. Dzisiaj człowieka kształtuje raczej głowa niż serce. To, co wzbudza podziw, to, co się opłaca, to spryt. Ale spokój i radość płyną z serca, nie z głowy. Serce uczy współczucia, bogoboju, czci, pokory, spokoju umysłu, życzliwości - cech, które łączą ludzi w miłości i kierują ich w stronę prawości oraz w stronę źródła i podtrzymania wszechświata, czyli ku Bogu. Dążenie do majątku i dóbr nie może podnieść serca na wyżyny błogości. Jesteście współczesnymi awatara, który przyszedł, aby was chronić i prowadzić. Jesteście w stanie zrozumieć to przesłanie i wyrazić je w czynach. Wykorzystajcie tę szansę. Przesłanie to pojąć mogą jedynie ci, co tęsknią do tego, aby poznać obowiązek, któremu muszą być wierni. Dla innych może ono być puste i mechaniczne, jak paplanina płyty gramofonowej. Jeśli jednak serce jest zorane tą tęsknotą i przygotowane pod ziarno, żniwa na pewno nadejdą.

Ardżuna był szwagrem Kriszny; przez dziesiątki lat bliskim towarzyszem, a nawet przyjacielem Pana! Pamiętajcie, że Kriszna miał 84 lata w czasie bitwy pod Kurukszetą, gdy służył Ardżunie jako niewalczący woźnica rydwanu! A jednak dopiero na tym polu bitwy przekazał Ardżunie przesłanie Bhagawadgity! Dlaczego? Dopiero wówczas Ardżuna osiągnął ten stan wewnętrzny, by mógł przyjąć i zapamiętać to przesłanie.

Najpierw Ardżuna głowił się nad tym, co jest jego obowiązkiem i bardzo pragnął wyjaśnić w tej mierze. Był rozdarty pomiędzy dwiema drogami i pomimo zdolności rozróżniania i nieprzywiązania nie potrafił stwierdzić, co jest jego dharmą. Ostatecznie poddał swój osąd Bogu i z najgłębszych tajników serca oświadczył z nieopisaną udręką: „Jestem twoim uczniem; poświęcam całą swoją istotę twojej woli; powiedz mi, co robić, a usłucham”.

Ardżuna jest także nazywany Parthą. Imię to odnosi się do wszystkich ludzi, ponieważ pochodzi ono od prithiwi (ziemi). Znaczy ono ziemski, urodzony na ziemi. Chodzi o przypomnienie każdemu człowiekowi, że jeśli tylko głęboko pragnie być skierowany ku swojej właściwej dharmie i jeśli tylko podda Bogu swoją wolę, intelekt, uczucia i popędy, poprowadzi On do siebie i obdarzy najwyższą błogością.

Każdy czyn musi przybliżyć człowieka do celu; musi być krokiem w pielgrzymce do Boga. Musi oczyszczać uczucia, korygować postawę, oczyszczać drogę i współdziałać w celu osiągnięcia spełnienia. To musi być nieustanna troska i czujność każdego poszukującego i dążącego do błogości.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, luty 2013
(isdk)